

Aldona Prašmantaitė

Instytut Historii Litwy, Wilno

# Uniwersytet Wileński wobec beneficjów kościelnych: Marcin Poczobut-Odlanicki SJ (1728–1810) na urzędzie proboszcza oniksztyńskiego

## Vilnius University and Church Benefices: Marcin Poczobut-Odlanicki SJ (1728–1810) as the Anykščiai Parish Priest

The author presents the problems faced by the Vilnius University when, as a result of a reform carried out in the Russian Empire at the beginning of the 19<sup>th</sup> century, it received ten benefices of the Roman Catholic Diocese of Vilnius. The study is based on a case study of Fr. Marcin Poczobut-Odlanicki SJ, Professor of the Vilnius University and the parish priest of the Anykščiai parish. On the basis of the sources and the findings of historiography to date, the author puts forward the thesis that the problems that Poczobut had to deal with as the administrator of a church benefice, first, contributed to making the University aware of the legal, organizational and financial issues related to the possession of these benefices, and second, influenced the modification by the University of the originally adopted model of managing these benefices.

**Keywords:** Imperial University of Vilnius, Marcin Poczobut-Odlanicki SJ, church benefice, Anykščiai parish

**Słowa kluczowe:** Imperatorski Uniwersytet Wileński, Marcin Poczobut-Odlanicki SJ, beneficjum kościelne, parafia oniksztyńska

Wszechnica Wileńska, która już w okresie Głównej Szkoły Wileńskiej otrzymała dobra, gmachy i fundusze pojezuickie, w wyniku reformy systemu oświaty przeprowadzonej w Imperium Rosyjskim na początku XIX w. została obdarzona beneficjami znajdującymi się w gestii rzymskokatolickiego duchowieństwa diecezjalnego<sup>1</sup>. Do zarządzania nowo otrzymanymi dobrami kościelnymi Uni-

---

<sup>1</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakła-*

wersytet przystąpił, trzymając się ustalonych przez władze imperialne pewnych reguł, które z czasem ulegały zmianom. Francuski historyk Daniel Beauvois, badając dzieje szkolnictwa na ziemiach litewsko-ruskich w latach 1803–1832, trafnie zauważył, że choć badaczom dziejów Uniwersytetu zjawisko obsadzania beneficjów kościelnych jest znane, to sposób, w jaki Uniwersytet nimi zarządzał nie był przedmiotem żadnych studiów<sup>2</sup>. Choć ta ocena została sformułowana przez Beauvois w latach siedemdziesiątych XX w., do dzisiaj sytuacja na tym obszarze badawczym nie zmieniła się znacząco. Podrozdział cytowanej tu monografii pióra Beauvois pozostaje więc, jak dotąd, właściwie jedynym, stosunkowo szerszym opracowaniem tej kwestii<sup>3</sup>. Do zagadnienia beneficjów badacz podszedł pod kątem rozważań na temat mentalności środowiska profesorskiego oraz systemu pańszczyźnianego, dochodząc do wniosku, że Uniwersytet jako instytucja o wiele łatwiej przystosowuje się do tradycyjnego systemu poddaństwa i pańszczyzny, aniżeli do diskutowanych podówczas innowacji, wprowadzonych dopiero w 1861 r.<sup>4</sup> Analiza mechanizmu zarządzania poszczególnymi beneficjami, które na początku XIX w. zostały przekazane Uniwersytetowi, znajdowała się poza zainteresowaniami Beauvois<sup>5</sup>.

Dokładna liczba profesorów akademickich, którzy na początku XIX w. obsadzeni zostali przez Uniwersytet na otrzymanych beneficjach, nie jest znana. Marcin Poczobut-Odlanicki, profesor i astronom Wszechnicy Wileńskiej, był jednym z nich. Ten fakt z biografii Poczobuta funkcjonuje w historiografii. Całokształt rządów Poczobuta nad przekazanym mu przez Uniwersytet beneficjum w skrócie przedstawił już autor historii Uniwersytetu z lat sześćdziesiątych XIX w., Michał Baliński<sup>6</sup>. O tym, że Poczobut został osadzony na beneficjum wzmiankuje również Józef Bieliński w wydanej na przełomie XIX i XX w.

*dów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 349.

<sup>2</sup> D. Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, wyd. 2, uzupełnione, Wrocław 2010, s. 115. Przetłumaczone na język polski opracowanie Beauvois po raz pierwszy zostało wydane w 1991 r. Wydanie francuskie *Lumières et société en Europe de l'Est: l'Université de Vilna et les écoles polonaises de l'Empire russe (1803–1832)*, t. 1–2, Lille 1977 – jak dotąd ukazało się tylko raz.

<sup>3</sup> D. Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, s. 114–122.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 121.

<sup>5</sup> Problematyka beneficjów kościelnych przekazanych do uposażenia Uniwersytetowi Wileńskiemu oraz kwestia rządów parafią oniksztyńską przez profesora Poczobuta-Odlanickiego została przedstawiona po raz pierwszy przez autorkę w referacji, wygłoszonej na międzynarodowej konferencji „Najjaśniejsza gwiazda na wileńskim firmamencie – ksiądz rektor Marcin Poczobut-Odlanicki”, która się odbyła na Uniwersytecie Wileńskim w dniach 5–6 grudnia 2018 r. z inicjatywy Centrum Polonistycznego.

<sup>6</sup> M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska. Próba jej historii od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803*, Petersburg 1862, s. 396.

historii Uniwersytetu, publikując fragmenty sprawozdań finansowych<sup>7</sup>. W pracach poświęconych historii Kościoła na Litwie ten szczegół z życiorysu Poczubuta zazwyczaj jest pominięty albo ogranicza się do relacji o bardzo ogólnym charakterze. Oprócz biogramu Poczubuta pióra Edmunda Rabowicza w *Polskim Słowniku Biograficznym*<sup>8</sup>, gdzie znajduje się informacja o jego rezygnacji z rządów nad beneficjum, w innych encyklopedycznych biogramach słynnego astronoma Wszechnicy Wileńskiej wątek zarządzania beneficjum kościelnym na początku XIX w. zazwyczaj nie występuje<sup>9</sup>. Jako odrębny temat nie był jak dotąd obiektem badań.

Patrząc z perspektywy czasu oraz mając na uwadze autorytet, jakim Poczubut cieszył się w ówczesnym świecie naukowym z powodu swoich badań na niwie astronomii, kilkuletni epizod zarządzania beneficjum kościelnym jest w jego biografii sprawą marginalną. Na obecnym etapie badań tego tematu zebrany materiał źródłowy pozwala jednak wnioskować, że kwestia beneficjum kościelnego przez samego Poczubuta nie była lekceważona. Wygląda na to, że ten światowej sławy badacz gwiazd nie mniej aktywnie angażował się również w sprawy ziemskie. Z drugiej strony, nie da się zanegować, że ten drobny w kontekście naukowej działalności szczegół z biografii Poczubuta może być ważny dla szerszej analizy dziejów beneficjów kościelnych, przekazanych Uniwersytetowi na początku XIX w.

W niniejszym artykule mam zamiar skoncentrować się na omówieniu stosunku Poczubuta do nadanego mu przez Uniwersytet beneficjum kościelnego oraz rekonstrukcji sposobu zarządzania nim. Fenomen beneficjów kościelnych w dziejach Uniwersytetu wymaga dalszych, odrębnych badań. Tutaj ograniczę się do przedstawienia go tylko w ogólnych zarysach.

Bazę źródłową do tego tematu stanowią archiwalia proveniencji świeckiej oraz kościelnej. Dane na temat rządów Poczubuta nad beneficjum znajdują się przede wszystkim w dokumentacji uniwersyteckiej – protokołach Rządu i Rady, raportach do kuratora Adama Jerzego Czartoryskiego, korespondencji między kuratorem a władzami Wszechnicy Wileńskiej, itd. Podstawowa część tych materiałów przechowywana jest obecnie w zespołach rękopiśmiennych dwóch państwowych instytucji Litwy – Państwowym Historycznym Archiwum Litwy (Lietuvos valstybės archyvas – LVIA) oraz Dziale Rękopisów Biblioteki

<sup>7</sup> J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. 1, Kraków 1899–1900, s. 279.

<sup>8</sup> E. Rabowicz, *Poczubut (Poczubut Odlanicki) Marcin*, PSB, t. 27, Wrocław 1982, s. 52–62.

<sup>9</sup> Zob. np. A.P. Bieś, T. Kasabuła, *Poczubut Marcin SJ*, [w] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, s. 920–921; *Poczubut (Odlanicki) Marcin*, [w] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, wyd. 2, Kraków 2004, s. 519; S. Matulaitytė, *Počobutas Martynas, Martynas Počobutas-Odlanickis (lenk. Marcin Poczubut-Odlanicki)*, [w] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 18, Vilnius 2011, s. 452.

Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universiteto bibliotekos Rankraščių skyrius – VUB RS). Dość istotne okazały się przechowywane w LVIA dokumenty Konsystorza Diecezji Wileńskiej, szczególnie część protokołów sądu konsystorskiego, zawierające informacje o przebiegu procesu, który toczył się wobec Poczobuta jako właściciela otrzymanego od Uniwersytetu beneficjum. Wśród dokumentów z zasobu rękopiśmiennego VUB RS wartościowe dane dla badanego tematu znaleziono m.in. w raportach lustratora dóbr kościelnych beneficjów, dzienniku korespondencji Czartoryskiego jako kuratora oraz wśród różnego rodzaju relacji na temat historii parafii onikszyńskiej. Wątek rządów kościelnego beneficjum przewija się także w pismach Poczobuta, przechowywanych w zespołach Działu Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (BJ)<sup>10</sup>. Akta ustawodawcze dotyczące kwestii potwierdzenia Imperatorskiego Uniwersytetu w Wilnie oraz ogólne postanowienia Uniwersytetu i szkół jego wydziału, w których omówiona została sprawa uniwersyteckich beneficjów kościelnych i porządek ich rządów są opublikowane w tomach zbiorów akt prawnych Imperium Rosyjskiego (*Полное собрание законов Российской империи* – PSZ), które są również dostępne drogą online na stronie Rosyjskiej Biblioteki Narodowej<sup>11</sup>. Dokumenty te, w polskiej wersji językowej, ogłosił także jako załączniki Baliński w wyżej wspomnianej, opracowanej przez niego historii Wszechnicy Wileńskiej od jej założenia do 1803 roku<sup>12</sup>. Wątek beneficjów kościelnych występuje również w korespondencji rektora Uniwersytetu Jana Śniadeckiego z kuratorem Czartoryskim, która znajduje się w zespołach Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie (BCz). Dla odtworzenia stosunku hierarchów Kościoła do przekazywania beneficjów kościelnych przydatna okazała się korespondencja ówczesnego biskupa wileńskiego Jana Nepomucena Kossakowskiego z władzami Kościoła i urzędnikami władz świeckich. Fragmenty jej przechowywane są w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej (*Российская национальная библиотека* – RNB) oraz w zespołach Państwowego Archiwum Historycznego Rosji (*Российский государственный исторический архив* – RGIA). W zbiorach tej ostatniej placówki przechowywana jest dokumentacja Ministerstwa Oświecenia Imperium Rosyjskiego. Przypuszczać należy, że ważne informacje

<sup>10</sup> Słowa wdzięczności kieruję do koleżanki z Instytutu Historii Litwy, dr Redy Griškaite, która życzliwie podzieliła się materiałami ze swojej kwerendy archiwalnej w BJ.

<sup>11</sup> [http://nlr.ru/e-res/law\\_r/content.html](http://nlr.ru/e-res/law_r/content.html)

<sup>12</sup> M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, s. 552–596; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, t. 1, s. 60–78. Przedruk *Ogólnych postanowień* jako aneks do swej monografii podaje też Janina Kamińska. Zob. J. Kamińska, *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012, s. 364–394. W formie rękopiśmiennej kopia Aktu z 4 IV 1803 w języku rosyjskim i polskim znalazły się jako załącznik do protokołu posiedzenia Rady Uniwersytetu z 27 IV 1803. Państwowe Historyczne Archiwum Litwy [LVIA], zesp.721, op. 1, sygn. 1169, k. 81–89.

na temat beneficjów kościelnych mogą być przede wszystkim w fondzie (zespołe) Departamentu Oświecenia Narodowego (Департамент народного просвещения, f. 733). Niestety, na razie nie było możliwości skorzystania z nich.

### Zarys dziejów beneficjów kościelnych Uniwersytetu

W wyniku reorganizacji systemu oświatowego w Imperium Rosyjskim Szkoła Główna Wileńska, mocą aktu z 4 kwietnia 1803 r., podpisanego przez cesarza Aleksandra I, została przekształcona w Imperatorski Uniwersytet Wileński<sup>13</sup>. Dnia 18 maja tego samego roku imperator zatwierdził Statut zreorganizowanej instytucji i szkół Wileńskiego Okręgu Naukowego, nad którymi, wzorem urzędzeń Komisji Edukacji Narodowej, Uniwersytet miał sprawować nadzór<sup>14</sup>. Zauważyć należy, że do tej transformacji systemu oświatowego od samego początku włączyli się profesorowie Szkoły Głównej Wileńskiej z jej rektorem Hieronimem Stroynowskim czele. Reformatorzy, pragnący położyć kres planom przejścia Wszechnicy Wileńskiej przez jezuitów, wzięli pod uwagę działalność Komisji Edukacji Narodowej oraz doświadczenia Uniwersytetu po kasacie Towarzystwa Jezusowego w 1773 r. W wyniku reorganizacji z 1803 r. Uniwersytet zachował więc autonomię, związki z siecią szkół średnich oraz pozostał pod rządami władz świeckich<sup>15</sup>. Co prawda, były to władze Imperium Rosyjskiego.

Artykuł 21 Aktu z 4 kwietnia 1803 r. głosi, że odtąd pod zarząd Uniwersytetu przechodzi osiem kanonii – po cztery z katedralnych kapituł diecezji wileńskiej i żmudzkiej, ponadto miejsce prałata sufraganii trockiej oraz dziesięć beneficjów duchownych, znajdujących się w miastach i innych miejscowościach skarbowych<sup>16</sup>. Były to: probostwo kaplicy św. Kazimierza przy katedrze wileńskiej, probostwo trockie, infułacja w Gieranojnach, probostwo św. Jana w Wilnie, probostwa w Niemeńczynie, Oniksztach, Kownie, Wołpie, Oszmianie i Grodnie<sup>17</sup>. Wszystkie beneficja przekazane wówczas Uniwersytetowi znajdowały się pod władzą biskupa wileńskiego. Pytaniem otwartym pozostaje, co sprawiło, że beneficja biskupstwa żmudzkiego, inaczej niż kanonia, na razie pozostawione zostały na boku. Nic nie wskazuje na to, żeby sprawa beneficjów oraz kanonikatów była wcześniej dyskutowana oraz ustalana z hierarchami

<sup>13</sup> *Акт утверждения для Императорского Университета в Вильне, Полное собрание законов Российской империи* [PSZ], t. 27, 1830, s. 526–530. Akt nr 20.701 z 4 IV 1803.

<sup>14</sup> *Устав или общия постановления Императорского Виленского Университета и училищ его округа*, PSZ, t. 27, 1830, s. 610–620. Akt nr 20.765 18 V 1803.

<sup>15</sup> Ostatnio ta kwestia została na nowo podjęta oraz przeanalizowana na podstawie źródeł i historiografii przez Janinę Kamińską. Zob. J. Kamińska, *Universitas Vilnensis 1793–1803*, s. 87–117.

<sup>16</sup> Art. 21 Aktu potwierdzenia Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego z 4 IV 1803, PSZ, t. 27, 1830, s. 529.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

diecezji. Do biskupa Kossakowskiego, ówczesnego pasterza diecezji wileńskiej, wiadomość o przekazaniu Wszechnicy Wileńskiej dóbr ziemskich, dotąd będących w gestii rządów biskupstwa, dotarła, gdy był na leczeniu w Warszawie. Biskup nie ukrywał swego zaskoczenia i pisał z goryczą do Stanisława Bohusza Sistrzeńcewicza, arcybiskupa mohylewskiego, że uważa za wielką przykrość dla siebie i dla swoich następców, „kiedy kilka osób duchownych w stanie akademików samą tylko nauką, od wszelkich powinności duchownych oddzielną, zajętych, mieliby pierwszeństwo”. Zdaniem Kossakowskiego nie jest tajemnicą, że wszyscy duchowni akademicy posiadają beneficja. Informował, że on sam starał się nikogo nie wyłączać i nawet teraz, „w czasie oddalenia się swojego z diecezji, jednego z nich na plebanię umieścił”<sup>18</sup>. Liczył na to, że arcybiskup znajdzie sposób, jak nie tylko jego, ale i następnych pasterzy diecezji wileńskiej od tego nader przykrego ciosu „wysoką protekcją swoją zasłonić”<sup>19</sup>.

Okazało się, że na protekcję jest już za późno. Sistrzeńcewicz mógł tylko poinformować, że „samego monarchy była podpisana już wola przeznaczyć dziesięć plebaniów na nadgrodą akademików”<sup>20</sup>. Pasterzowi wileńskiemu nie pozostało nic innego, jak tylko „szanować najwyższą w tym zeszlą wolą, a żal mój ku tym, którzy projekt ten podając rzecz opacznie wystawili, w sercu moim przytłumić”<sup>21</sup>.

Mimo takiej deklaracji, trudno było mu pogodzić się z myślą, że przez oddanie Uniwersytetowi najbogatszych beneficjów powierzona jego rządóm diecezja skazana będzie na mniejsze dochody. Czuł się zobowiązany nie dopuścić do tego, tym bardziej, że były to lata, kiedy dużą część finansów diecezji pochłaniał remont katedry wileńskiej. Prawie po dwóch latach, pod koniec lutego 1805 r., Kossakowski będzie znowu Czartoryskiemu przypominał, że „nadzieja cała utrzymywania nadal wspaniałej kościoła budowy, bez żadnego zgola zostającej funduszu, położona była [na] odłączeniu części jakiej probostwa trockiego lub św. Kazimierza, po kilkadziesiąt tysięcy rocznej intraty czyniących, skoroby które z nich do nowego przychodziło posesora, gdy wszystkie podobne do Uniwersytetu Wileńskiego są przyłączone”<sup>22</sup>. Rektor Uniwersytetu Stroynowski był więc w 1803 r. nie bez powodu poważnie zaniepokojony, że biskup, chcąc zachować w gestii hierarchów diecezji posiadłości ziemskie, może

<sup>18</sup> Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu [RGIA], f. 821, op.144, sygn. 95, Pismo biskupa Kossakowskiego z 29 IV/11 V 1803 do arcybiskupa Sistrzeńcewicza, k. 5.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem, Notatka arcybiskupa Sistrzeńcewicza z 12 V 1803 do biskupa Kossakowskiego, k. 7.

<sup>21</sup> Ibidem, Pismo biskupa Kossakowskiego z 13/25 V 1803 do arcybiskupa Sistrzeńcewicza, k. 9–9v.

<sup>22</sup> Rosyjska Biblioteka Narodowa [RNB], zesp. 18, sygn. 414, Pismo biskupa Kossakowskiego z 25 II 1805 do Czartoryskiego, k. 3–4.

próbować szukać protekcji nie tylko u Czartoryskiego, ale i u innych wysokich urzędników Imperium. Wtedy, słowami rektora, „będzie powinnością Akademii okazać gruntownym pismem, jak czysta i jak powszechnie pożyteczna jest ta łaska monarchy, jak w żadnym okoliczności składzie nikomu krzywdy nie czyni i prawidłom naszego Kościoła bynajmniej się nie przeciwi”<sup>23</sup>. Do tego jednak nie doszło i obawy Stroynowskiego nie spełniły się. Przypuszczać należy, że do zmiany stanowiska biskupa wobec przekazania dóbr beneficjalnych Wszechnicy Wileńskiej mogła przyczynić się stosunkowo szybka transformacja w tej kwestii kapituły katedralnej. Stroynowski przecież należał do tego grona. Na początku lipca 1803 r. relacjonował kuratorowi, że po swoim powrocie z Petersburga do Wilna spotkało go oburzenie kapituły wileńskiej z powodu beneficjów oddanych do użytku akademików, jednak „krótkie tłumaczenie przekonało wszystkich i kapituła w protokole swoim jednomyślnie przyjęła Akt”<sup>24</sup>.

Nie da się zanegować, że na decyzję przekazania beneficjów Uniwersytetowi pewien wpływ miały również rozpowszechniające się w epoce oświecenia myśli i wzmocnienie negatywnego nastawienia wobec rzekomo bajecznych bogactw Kościoła katolickiego, co powodowało coraz głośniejsze sugestie przekazania gruntów, którymi rządzi Kościół, na potrzeby społeczeństwa. Czartoryski, jako kurator Uniwersytetu i podległego mu okręgu szkolnego, patrzył na to jak na kontynuację tradycji dawnej Rzeczypospolitej<sup>25</sup>. Przekazane Uniwersytetowi beneficja miały być rozdzielane przede wszystkim między profesorów – emerytów stanu duchownego i tylko wtedy, gdy takich osób zabraknie, w świetle Aktu, Uniwersytet miał prawo wybierać i przedstawiać inne uczone osoby duchowne<sup>26</sup>. Miał to być ich fundusz prywatny.

Podkreślić należy, że Uniwersytet dysponował tylko prawem wyboru kandydata do zarządu konkretnym beneficjum, natomiast zatwierdzenie wybranego przez grono akademickie było zarezerwowane dla władz świeckich. Decyzja Uniwersytetu nabierała więc mocy prawnej dopiero po zatwierdzeniu przez ministra oświecenia publicznego<sup>27</sup>, do którego sprawa trafiała za pośrednictwem kuratora jako pośrednika między Uniwersytetem a Ministerstwem<sup>28</sup>. Od początku zdecydowano, że profesorowie stanu duchownego, którzy otrzymali

<sup>23</sup> Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BCz], rkps. 6395, t. 2, Pismo Stroynowskiego z 29 VI 1803 do Czartoryskiego, k. 19–21.

<sup>24</sup> Ibidem, Pismo Stroynowskiego z 2 VII 1803 do Czartoryskiego, k. 24–25 v.

<sup>25</sup> D. Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego*, s. 115.

<sup>26</sup> Art. 21 Aktu z 4 IV 1803, PSZ, t. 27, 1830, s. 529.

<sup>27</sup> Został nim hrabia Piotr Wasiliewicz Zawadowskij. Badacze nie raz zwracali uwagę, że był on dość dobrze zorientowany w funkcjonowaniu szkolnictwa byłej Rzeczypospolitej oraz sympatyzował z Polakami. O tym szerszej zob. J. Kamińska, *Universitas Vilnensis 1793–1803*, s. 106–107.

<sup>28</sup> Ibidem.

jedno z przekazanych Uniwersytetowi beneficjów, zostaną pozbawieni prawa do emerytury lub jej części płaconej z kasy uniwersyteckiej<sup>29</sup>. Dobra beneficjalne, zwalniając Uniwersytet od obowiązku płacenia emerytury części profesorom, miały odgrywać rolę swoistego zastrzyku finansowego tak dla Wszechnicy Wileńskiej, jak i dla skarbu imperialnego. W wersji optymalnej, czyli w przypadku objęcia wszystkich przekazanych w gestię Uniwersytetu beneficjów, suma oszczędzonych funduszy miała być znacząca. Uniwersytet mógł jednak przystąpić do dysponowania przekazanymi beneficjami tylko wtedy, kiedy one zawakują. Przypadki rezygnowania z beneficjum były rzadkie, oznaczało to więc praktycznie, że Uniwersytet został skazany na czekanie na śmierć aktualnego ich właściciela.

Wkrótce okazało, że ten sposób zapomogi przez całkowite przekazanie wytypowanym przez Uniwersytet kandydatom dóbr beneficjalnych ze wszystkimi ich dochodami nie poprawia ich sytuacji finansowej ani położenia materialnego Wszechnicy Wileńskiej do takiego poziomu, jak się spodziewano. Czartoryski, od początku pilnie obserwując ten proces, wystąpił wtedy z inicjatywą wniesienia pewnych poprawek. Zdaniem kuratora, „doświadczenie przekonało, iż dochody przeznaczone na utrzymanie Uniwersytetu Wileńskiego nie odpowiadają wszystkim jego potrzebom. [...] Dawało mi się, iż dobra duchowne, oddane na mocy 21 artykułu Aktu potwierdzenia do szacunku Uniwersytetu dla nadgradzania profesorów zasłużonych stanu duchownego, są nadto znacznym przedmiotem, ażeby na ten jedynie koniec służyć miały, iż że w potrzebie mogą one dostarczyć Uniwersytetowi obfite źródło do zaspokojenia innych jego wydatków”<sup>30</sup>. Kurator przygotował projekt, według którego każdy profesor stanu duchownego posiadający beneficjum pobierać będzie ze swojego probostwa 1500 rubli srebrem (rs.). Reszta dochodów z tego beneficjum, po odciążeniu podatków, odliczeniu kosztów na utrzymanie kościoła i osób z nim związanych, wniesiona będzie do kasy Uniwersytetu i użyta na ogólne jego potrzeby, m.in. na dopełnienie pensji tych profesorów, których dochody z zarządzanego przez nich beneficjum były mniejsze<sup>31</sup>. Projekt Czartoryskiego stał się podstawą nowego ukazu cesarskiego z 18 marca 1805 r., dotyczącego modyfikacji dotychczasowego trybu zarządzania przekazanymi beneficjami, określonego Aktem z 4 kwietnia 1803 r.<sup>32</sup> Uniwersytetowi zalecono zlustrowanie przekazanych mu w 1803 r. beneficjów oraz wszystkich dochodów mianowanych przez Uniwersytet beneficjentów. Ci, których dochody przekraczały kwotę 1500 rs., mieli

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego [VUB RS], zesp. F2-KC, sygn. 466, Pismo Czartoryskiego z 18 III 1805 do Uniwersytetu [kopia], k. 15.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Ibidem.



przekazać nadwyżkę na wspólne potrzeby grona akademickiego<sup>33</sup>. Taka centralizacja zarządzania beneficjami miała stać się efektywnym środkiem do polepszenia sytuacji finansowej Uniwersytetu Wileńskiego. Czy się tak stało, to już inna kwestia, wychodząca poza ramy tego artykułu.

Jako pierwsza z listy uniwersyteckich beneficjów zawakowała parafia w Oniksztach. Dnia 4 kwietnia 1803 r., czyli w dniu wydania Aktu potwierdzenia Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, zmarł proboszcz onikszyński Kazimierz Adam Naruszewicz SJ<sup>34</sup>. *Coadiutora cum futura successionis* nie posiadał, wszystko więc wskazywało na to, że droga do objęcia beneficjum jest otwarta. Beauvois, powołując się na korespondencję Czartoryskich, pisze, że ojciec kuratora nieustannie piętnował pęd do beneficjów, jaki dostrzegał wśród profesorów<sup>35</sup>. Czy taki pęd miał miejsce już przy obejmowaniu pierwszego beneficjum, jakim była parafia w Oniksztach, nie wiadomo. Stosunek grona akademickiego do kwestii dóbr beneficjalnych nie jest dokładnie przebadany. Przypuszczać jednak należy, że wśród profesorów Uniwersytetu nie brakowało ewentualnych kandydatów do zajęcia tego wolnego miejsca.

### Promowanie Poczubuta na beneficjum onikszyńskie

Wiadomość o podpisaniu przez imperatora Aktu potwierdzenia Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego zastała rektora Szkoły Głównej Stroynowskiego w Petersburgu, gdzie przebywał od początku czerwca 1802 r., zaproszony przez Czartoryskiego do udziału w pracach nad reformą szkolnictwa Imperium Rosyjskiego<sup>36</sup>. We Wszechnicy Wileńskiej zastępował go Poczubut. Ponieważ data podpisania Aktu przez przypadek zbiegła się z momentem zawakowania beneficjum onikszyńskiego, postanowiono zająć się tą sprawą, nie czekając na powrót Stroynowskiego. Zebranie powszechne grona akademickiego, czyli posiedzenie Rady Uniwersytetu, której zadaniem był wybór kandydata na wakujące beneficjum, odbyło się 27 kwietnia 1803 r. Poczubut jako zastępca rektora przewodniczył temu zebraniu, sam znajdując się w gronie ewentual-

<sup>33</sup> Об избрании Виленскому Университету люстраторов для исследования и точнейшего вычисления существенного дохода, приносимаго каждою бенефициею, PSZ, t. 28, 1830, s. 885–887. Akt nr 21.649 z 4 III 1805.

<sup>34</sup> J. Platt, *Naruszewicz Kazimierz Adam*, PSB, t. 22, z. 3, Wrocław 1977, s. 364–365; *Naruszewicz Kazimierz Adam, ks.* [w] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 451–452; *Naruszewicz Kazimierz*, [w] *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzer'a i Weltego*, wydana przez X. Michała Nowodworskiego, t. 15, Warszawa 1883, s. 561–562 (tu błędnie podaje się, że był bratem Adama Stanisława Naruszewicza).

<sup>35</sup> D. Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego*, s. 115.

<sup>36</sup> A.J. Kukula, *Stroynowski (Strojnowski) Hieronim*, PSB, t. XLIV/3, Warszawa 2006, s. 395–402.

nych kandydatów. Po tajnym głosowaniu (podczas dyskusji nad kwestią beneficjum Poczobut funkcję przewodniczącego posiedzenia przekazał profesorowi Józefowi Mickiewiczowi, dziekanowi fakultetu fizycznego, i nie brał udziału w głosowaniu), okazało się, że spośród 16 głosujących wszystkie głosy oddano na Poczobuta<sup>37</sup>. W oficjalnych źródłach uniwersyteckich nie ma nawet fragmentarycznej wzmianki, żeby wobec pierwszego wakansu beneficjalnego miała wówczas miejsce jakakolwiek rywalizacja między profesorami.

Z prywatnej korespondencji Poczobuta wynika natomiast, że nie był on wcale zainteresowany otrzymaniem tego beneficjum. W liście pisanym pod koniec 1803 r. do Jana Śniadeckiego, wówczas profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Poczobut krótko relacjonuje, że jedno z beneficjów, które zawakowało w dniu podpisania przez monarchę Aktu potwierdzenia Imperatorskiego Uniwersytetu, z porządku jego starszeństwa w Akademii wypadło na niego<sup>38</sup>. Według słów Poczobuta „po długich deliberacjach i rezolucjach, i nawet sprzeczkach przyjacielskich, rad nie rad musiałem to beneficjum przyjąć dla politycznych przyczyn”<sup>39</sup>. O jakich politycznych przyczynach tu mowa, nie wiadomo. Trudno byłoby tutaj posądzać Poczobuta o zbytne dramatyzowanie sytuacji. Wygląda na to, że w gronie akademickim sprawa zajęcia pierwszego wakatu beneficjum kościelnego była głośna do samego momentu przyjęcia decyzji w sprawie kandydatury na proboszcza onikszyńskiego. Z dalszego ciągu dziejów wynika, że niechęć, a nawet swoisty lęk Poczobuta przed objęciem rządów beneficjum onikszyńskim okazały się jak najbardziej uzasadnione.

Na początku maja o rezultatach głosowania akademików Uniwersytetu zostały powiadomione władze diecezjalne, wraz z informacją, że kandydatura Poczobuta na proboszcza w Oniksztach została przedstawiona do aprobaty ministra oświecenia publicznego, który rychło jej udzielił<sup>40</sup>. Czy wtedy Uniwersytet dostał jakąś odpowiedź od hierarchów diecezji, nie wiemy – wśród dokumentów uniwersyteckich na razie nie udało się jej odnaleźć. Na kolejnym posiedzeniu Rady Uniwersytetu została przedstawiona rezolucja Czartoryskiego z 15 maja, zawierająca zatwierdzenie Poczobuta na proboszcza parafii onikszyńskiej. Czartoryski nie ukrywał swojego zadowolenia z decyzji grona akademickiego. Zdaniem kuratora „Uniwersytet nie mógł właściwiej użyć dozwolonego sobie dyplomatem prawa”<sup>41</sup>. W źródłach nie ma informacji (przynajmniej takiej nie

<sup>37</sup> LVIA, zesp. 721, op.1, sygn. 1169, Protokół Rady Uniwersytetu z 27 IV 1803, k. 80v–81.

<sup>38</sup> Biblioteka Jagiellońska [BJ], sygn. 3119, Pismo Poczobuta z 7 XII 1803 do Jana Śniadeckiego, k. 366.

<sup>39</sup> Ibidem, k. 366-366v.

<sup>40</sup> LVIA, zesp. 721, op.1, sygn. 1220, Pismo Uniwersytetu do Nikodema Puzyny, oficjała i administratora diecezji wileńskiej, k. 6.

<sup>41</sup> Ibidem, sygn. 1169, Protokół Rady Uniwersytetu z 29 V 1803, k. 90v-91.

znaleziono), by Uniwersytet w sprawie obsadzenia wakującego beneficjum w Oniksztach pytał wileńską kapitułę katedralną o radę lub zgodę. Ostatnio więc wysunięta przez badaczy teza, że Poczubut trafił do Onikszt z ramienia kapituły katedralnej<sup>42</sup> wymaga zakwestionowania. Wygląda na to, że grono profesorskie, wysuwając kandydaturę Poczubuta na wakujące beneficjum kierowało się jego zasługami tak dla nauki, jak i dla uczelni. Przypuszczać należy, że brano pod uwagę również doświadczenia Poczubuta jako administratora.

### Beneficjum onikszyńskie

Wskutek wspomnianego wyżej ukazu z 5 marca 1805 r. wszystkie beneficja przekazane w 1803 r. na rzecz Uniwersytetu zostały poddane lustracji, dla wszystkich sporządzone zostały inwentarze, ustalono, ile każde z nich daje intraty. Według danych z 1806 r. beneficjum w Oniksztach było złożone z folwarków w Oniksztach i Elminikach oraz kilku wiosek. W 1806 r. teren beneficjum zamieszkiwało prawie 600 chłopów, a czysty dochód wyniósł w tym roku 11 442 zł<sup>43</sup>. Pod względem wysokości rocznej intraty w 1806 r. beneficjum onikszyńskie znajdowało się na czwartym miejscu wśród dóbr przekazanych w gestię Uniwersytetu. Do kategorii najbardziej dochodowych w tym roku należały beneficja w Trokach i św. Kazimierza przy kościele katedralnym, przynoszące ponad 40 tys. zł. Najmniejszą intratę, wynoszącą tylko 5180 zł, przyniosło w tym roku beneficjum kowieńskie<sup>44</sup>. Ten wskaźnik co roku ulegał mniejszym czy większym zmianom, jednak wśród beneficjów parafia onikszyńska, pod względem uzyskiwanych dochodów, zachowywała czołowe miejsce i na początku XIX w. nadal była jedną z najbogatszych.

W historiografii nie ma ustalonej opinii, kiedy i przez kogo parafia w Oniksztach została założona oraz kiedy był zbudowany pierwszy kościół<sup>45</sup>. Jerzy Ochmański w swojej pracy poświęconej problematyce ustroju i uposażenia diecezji wileńskiej pisze, że parafia powstała i kościół został zbudowany w 1501 r. z fundacji wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka<sup>46</sup>. Ostatnio jednak badacze są skłonni przychylić się do zdania, że kościół w Oniksztach powstał już w połowie XV w. z fundacji Ościków<sup>47</sup>. Rozbieżność konkluzji bada-

<sup>42</sup> A. Tyla, *Apie Anykščiaus ir anykštėnus*, Vilnius 2016, s. 35.

<sup>43</sup> VUB RS, zesp. F2-KC, sygn. 466, *Tabella beneficjów Uniwersytetowi oddanych z wyszczególnieniem ludności i intraty z onych na dn. 19 września 1806 r.*, k. 8–9.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> A. Tyla, *op. cit.*, s. 18–19.

<sup>46</sup> J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 69–70.

<sup>47</sup> A. Baliulis, *Anykščiai XV–XVIII a.*, [w] *Anykščiai*, Vilnius 1992, s. 51–52. Badacz m.in. powołuje się na ustalenia Artūra Dubonisa, *Ką liudija Lietuvos Metrika*, „Anykšta” 1990, nr 84 (5671), s. 1. Za fundacją ościkowską opowiada się również Mečislovas Jučas w opartym na źródłach, ale

czy wynika z poważnych luk w bazie źródłowej. Pierwszy przywilej fundacyjny parafii był uważany za zaginiony już na początku XVI w. W 1514 r. proboszcz kościoła zwrócił się z prośbą do Zygmunta I Starego o odnowienie pierwszego przywileju, co też zostało spełnione<sup>48</sup>. W aktach wizytacyjnych parafia jest natomiast zaliczana do kollacji królewskiej<sup>49</sup>. Szlachecki ród Żagielów w pierwszej połowie XVI w. ufundował przy kościele kaplicę św. Anny i dla jej kapelana wyznaczył folwark w Elmininkach z kilkoma wioskami. Fundatorzy kaplicy zachowali dla siebie prawo kollacji – *iuris patronatus*. Biskup więc tylko za ich zgodą mógł mianować kapłana kaplicy, z mianem księdza altarysty. Z czasem dobra tej prebendy zostały przyłączone do dóbr plebanii. Proboszcz onikszyński był więc jednocześnie upoważniony do pełnienia obowiązków altarysty.

Od drugiej połowy XVIII w. następcy fundatorów altarii zaczęli starać się o rozdzielenie tych funkcji i odzyskanie, utraconego w ich mniemaniu, prawa promowania księdza altarysty. Sprawa toczyła się latami. Wygląda na to, że rodzinie Żagielów udało się w końcu wywalczyć, by aktualny proboszcz za każdym razem od nich właśnie, jako potomków fundatorów kaplicy św. Anny, uzyskiwał zgodę na połączenie funkcji altarysty z urzędem proboszcza. Tak więc za zgodą Żagielów, proboszczem i altarystą onikszyńskim od 1775 r. był poeta i historyk Adam Naruszewicz SJ, przyszły biskup smoleński, a potem łucki<sup>50</sup>. Po nim, na takich samych warunkach, od 1790 r. beneficjum onikszyńskim zarządzał jego imiennik Kazimierz Naruszewicz SJ, były rektor Collegium Nobilium w Wilnie<sup>51</sup>. Pod koniec XVIII w. Żagielowie zaczęli się uważać za fundatorów nie tylko kaplicy św. Anny, ale i drugiej, pod wezwaniem św. Mikołaja. W opisie stanu beneficjum onikszyńskiego z 1796 r. mowa jest o istnieniu dwóch altaryjskich kaplic: „jedna pod tytułem Św. Anny zupełnie skończona, druga Św. Mikołaja, w której mur wyprowadzony nad okna niedokończona tak stoi z funduszu czyli nadania *ut fertur* WW. Żagielów”<sup>52</sup>. Część altaryjska nie jest w tym opisie wydzielona z beneficjum – podano, że „kolatorem tego pro-

---

dosyć ogólnym szkicu historii parafii Litwy. Zob. M. Jučas, *Lietuvos parapijos XV–XVIII a.*, Vilnius 2007, s. 52. Zdaniem historyka architektury Algimantasa Miškinisa kościół w Oniksztach został zbudowany przez Radziwiłła Ościkowicza. Zob. A. Miškinis, *Rytų Lietuvos miestai ir miesteliai, II knyga*, Vilnius 2005, s. 22.

<sup>48</sup> A. Tyla, *op. cit.*, s. 20–22.

<sup>49</sup> Stan plebanii onikszyńskiej podczas wizyty generalnej r. 1784, [w] *Ukmergės dekanato vizitacija 1784*, przyg. do druku S. Jegelevičius, Vilnius 2009, s. 228–251.

<sup>50</sup> B. Wolska, *Naruszewicz Adam SJ*, [w] *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 763–766.

<sup>51</sup> *Naruszewicz Kazimierz Adam, ks.*, [w] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 451–452.

<sup>52</sup> VUB RS, zesp. F57- B55-28/55, *Opisanie dokładnie stanu beneficjum onikszyńskiego z dn. 23 września 1796 r.*, k. 5.

bostwa jest król Polski<sup>53</sup>. Natomiast jeszcze w listopadzie 1795 r. proboszcz K. Naruszewicz na piśmie zobowiązał się wobec Adama Żagiela, pisarza ziemskiego, ówczesnego spadkobiercy fundatorów kaplic, zająć się sprawą rozdziału beneficjum parafii na dwie części, tj. należącą do proboszcza oraz do altarysty. Zobowiązywał się również, że gdyby spadkobierca fundacji kaplic zażądał jego rezygnacji z funkcji altarysty, natychmiast to uczyni oraz zwróci altarii grunta przydzielone właściwemu ich spadkobiercy<sup>54</sup>. Widocznie takie okoliczności nie zaistniały, albowiem K. Naruszewicz zakończył swoją ziemską drogę w 1803 r. jako proboszcz i altarysta onikszyński. Przy przekazywaniu beneficjum Uniwersytetowi jego struktura nie została wyszczególniona, a więc grunta fundusze altarii nie zostały wymienione jako odrębne wobec całości. Można sądzić, że właśnie ta okoliczność stała się poważnym problemem dla Poczubuta jako pierwszego właściciela beneficjum onikszyńskiego z ramienia Uniwersytetu.

### Przystąpienie Poczubuta do rządów beneficjum

Prawdopodobnie śmierć proboszcza onikszyńskiego K. Naruszewicza została potraktowana przez Żagiela jako dobra okazja do odzyskania utraconego z czasem przywileju. Nie zwlekając, zaczął więc starać się o przekazanie altarii księdzu Józefatowi Mirskiemu, kanonikowi kapituły katedry wileńskiej, koadiutorowi biskupa mińskiego Jakuba Dederki. Który z nich – ks. Mirski czy Żagiel – pierwszy wpadł na taką myśl, nie wiadomo. Dziekan wilkomierski ks. Józef Mieszka, którego rządom jako dziekana podlegała wówczas parafia w Oniksztach, sporządził inwentarz kościoła razem z opisem parafii. Określony mianem „podania kościoła”, datowany 11 kwietnia 1803 r., został przez niego opatrzony wpisem, iż „Takowe podanie in fundo plebanii onikszyńskiej spisane i sporządzone do rąk WJW Józefatowi Mirskiemu, kano[nikowi] katedral[nemu] wileńskie[mu] od zwierzchności diecezjalnej wileńskiej probostwa i altarii onikszyńskiej przeznaczonemu administratorowi oddając jako dziekan podpisuje”<sup>55</sup>. W preambule inwentarza kościoła wraz z opisem parafii dziekan powołuje się na decyzję zwierzchności diecezjalnej wileńskiej z 5 kwietnia 1803 r., na podstawie której po śmierci proboszcza K. Naruszewicza parafia ma zostać oddana do administrowania ks. Mirskiemu<sup>56</sup>. Natomiast z pisma biskupa Kossakowskiego do metropolity wynika, że nie wiedząc o decyzji władz świeckich przekazania Uniwersytetowi pewnych beneficjów diecezji, wśród

<sup>53</sup> Ibidem, k. 2.

<sup>54</sup> Ibidem, zesp. 18, sygn. 2, Pismo ks. K. Naruszewicza z 5 XI 1795 [kopia], k. 5–6.

<sup>55</sup> Ibidem, F57-B55-28/56, *Podanie kościoła, plebanii i altarii onikszyńskiej z dn. 11 kwietnia 1803*, k. 6v.

<sup>56</sup> Ibidem, k. 1.

których była i parafia w Oniksztach, po śmierci jej proboszcza K. Naruszewicza oddał ją zasłużonemu w diecezji i najmniej opatrzonemu sufraganowi Dawidowi Pilchowskiemu<sup>57</sup>. Pasterz wileński nie ukrywał swojego niezadowolenia, że „Akademia to zmieniła i nie zważając na tak godny wybór zasłużonego nawet w Akademii, plebanią tą komu innemu ofiarowała”<sup>58</sup>. Nic nie wskazuje, żeby profesorowie byli poinformowani o takiej decyzji biskupa. Nie da się również potwierdzić, że wiedzieli o ambicjach ks. Mirskiego, pragnącego otrzymać urząd administratora parafii. Z drugiej strony, jeżeli nawet taką wiedzę dysponowali, wcale nie musieli jej uwzględnić. Data ukazania cesarskiego, na podstawie którego Uniwersytetowi przyznano prawo wyboru kandydata na beneficjum onikszyńskie, nie pozostawia wątpliwości, że pierwszeństwo w tej sprawie należało do Wszechnicy Wileńskiej. W historiografii można się spotkać z twierdzeniem, że ks. Mirski był administratorem dóbr beneficjum onikszyńskiego<sup>59</sup>. Jednak ambicje Żagiela i ks. Mirskiego, aby temu ostatniemu przekazać administrowanie dobrami parafii onikszyńskiej, wcale nie oznaczały, że tak właśnie się stało.

Na podstawie posiadanych archiwaliów wolno wnioskować, że nawet jeżeli zapadła decyzja zwierzchności diecezjalnej, na którą powołuje się ks. Mielezka, to dotyczyła ona sufragana Pilchowskiego, nie zaś ks. Mirskiego. Zawarty w formie notatek do opisu parafii przekaz dziekana wilkomierskiego o naznaczeniu na urząd administratora ks. Mirskiego może być więc jednym z tych dokumentów, które powstawały wtedy w celu utrudnienia przejęcia przez Uniwersytet przekazanych mu beneficjów. Rektor na początku 1804 r. relacjonował Czartoryskiemu, że biskup wileński po powrocie do Wilna głośno i wyraźnie przed wszystkimi oświadcza, iż „wyborowi Akademii do beneficjów wszelkimi sposobami sprzeciwiać się będzie i starać się, [żeby] to prawo dane Akademii było odebrane”<sup>60</sup>. Nie da się również negować roli Żagiela. Jego ambicje na kollację altarysty kościoła w Oniksztach przyczyniły się niemało do tego, że cała ta historia właściwie od początku stała się sprawą sądową.

Zauważyć należy, że mimo deklarowanej niechęci wobec przekazania beneficjów w gestię Uniwersytetu, władze biskupstwa wileńskiego właściwie nie miały innego wyjścia, jak tylko przestrzegać woli imperatora. Wytypowaną przez Uniwersytet kandydaturę na proboszcza w Oniksztach władze diecezjalne zaakceptowały. Parafia onikszyńska, ze wszystkimi dobrami i funduszami należącymi do niej, została oddana Poczobutowi pod zarząd 1 sierpnia 1803 r. Natomiast w sprawie posady altarysty polecono ks. Mirskiemu złożyć odpo-

<sup>57</sup> RGIA, f. 821, op. 144, sygn. 95, Pismo biskupa Kossakowskiego z 13/25 V 1803 do arcybiskupa Bohusza Sistrzeńcewicza, k. 9-9v.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> A. Tyla, *op. cit.*, s. 25.

<sup>60</sup> BCz, rkps 6395, t. 2, Pismo Stroynowskiego z 6 I 1804 do Czartoryskiego, k. 241-245.

wiednią prośbę do Konsystorza Duchownego<sup>61</sup>. Brak definitywnego odrzucenia pretensji Żagielia do altarii przez władze diecezjalne może być odczytany jako dość wymowny szczegół, świadczący m.in. o nadziejach hierarchów Kościoła na odzyskanie z powrotem beneficjum onikszyńskiego.

### **Poczubot – proboszcz parafii onikszyńskiej**

Na podstawie archiwaliów można wnioskować, że ks. Mirski, przyjąwszy dar od Żagielia mieniającego się kolatorem altarii przy kościele onikszyńskim, nie miał żadnych obiekcji co do swoich praw i zaczął wszelkimi sposobami utrudniać Poczubotowi rządzenie tymi dobrami. Zwrócił się do rzymskokatolickiego Kolegium Duchownego w Petersburgu, w którego gestii były m.in. sprawy dotyczące zarządzania diecezjalnym kapitałem duchownym. Kiedy przez Kolegium został odesłany do Konsystorza Diecezjalnego, nie zwlekając wystąpił z pozwem przeciwko Poczubotowi. Sprawa ks. Mirskiego przeciw Poczubotowi zaczęła się toczyć na początku listopada 1803 r.<sup>62</sup> Jednocześnie Żagiel również pozwał Poczubota do sądu ziemskiego w Wilkomierzu, oskarżając go o „następowanie na fundusz”. Jakby tego było mało, przed tym samym sądem oskarżył Uniwersytet o przywłaszczenie sobie prawa kolatorskiego, które on, Adam Żagiel, pisarz ziemski, przyznawał sobie po przodkach<sup>63</sup>. Uniwersytet, powołując się na Akt z 4 marca 1803 r. oraz Statut z 18 maja tego samego roku, skierował pismo do Wileńskiej Izby Skarbowej i kapituły katedralnej, uzasadniając swoje stanowisko stwierdzeniem, że „Akademia, czyli Uniwersytet Wileński w stosunku do innych jurysdykcji porównany z kolegiami, nie może być pociągany do odpowiedzi przed żadną jurysdykcją, prócz Senatu Rządzącego”<sup>64</sup>. W tym samym piśmie zwrócono uwagę zarówno Izbie Skarbowej, jak i kapitule katedry wileńskiej, że faktycznym posesorem beneficjum onikszyńskiego jest Poczubot, który „czyniąc z obowiązku swego za całością funduszu plebańskiego dopełni to, co z prawa wypadać będzie w kwestiach wynikłych o wyż[ej] rzeczoną altarię”<sup>65</sup>. Poczubot natomiast musiał sam stawić czoła w obronie przynależności beneficjum onikszyńskiego do Uniwersytetu jako prawowitego właściciela. Dopiero po kilku latach władze uniwersyteckie uznały, że ówczesne

<sup>61</sup> LVIA, zesp. 721, op.1, sygn. 1217, Raport Uniwersytetu z 24 II 1807 do Czartoryskiego, k. 25-26v.

<sup>62</sup> Ibidem, zesp. 604, op. 3, sygn. 145, Protokół posiedzenia sądu konsystorskiego z 6 I 1805, k. 53-59.

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> Ibidem, zesp. 721, op.1, sygn. 1220, Pismo Uniwersytetu z 14 VIII 1803 do Wileńskiej Izby Skarbowej oraz kapituły katedralnej, k. 28-29.

<sup>65</sup> Ibidem.

stanowisko uczelni, by nie wtrącać się w rządy profesorów obsadzonych na beneficjach, było błędne<sup>66</sup>.

Z perspektywy czasu wyraźnie widać, że przedmiotem sporu ks. Mirskiego i Poczobuta, były, niestety, nie sprawy posługi duchownej, kwestie życia religijnego czy oświaty parafian, ale dobra ziemskie. Pod względem obszaru posiadłości ziemskich i liczby poddanych nie było wielkiej różnicy między folwarkiem w Elminikach z wioskami (które były traktowane jako dobra fundacyjne altarii kościoła) a należącym do plebana folwarkiem w Oniksztach z gruntami wokół miasteczka. W specyfikacji intraty plebanii onikszyńskiej z czasów rządów proboszcza K. Naruszewicza podkreśla się, że „Poddani zaś co należą do altariiów za cały czynsz lnem dają, a zatem zysk jest w handlu na lnie i chłopci altaryjscy lepsze mają grunta, niż plebańscy i obszerniej siedzą. Dość mają lasu, łąk i gruntu, a za tym więcej bydła i koni chowają. W gruntach plebańskich same piaski i łąk więcej nie mają nad wozów 60. W folwarku zaś elminiskim co do altarii należy grunta są lepsze, łąk zaś jest ad minimum wozów 200, a można jeszcze przyczynić drugie tyle”<sup>67</sup>. Poczobut nie mógł więc pozwolić sobie na rezygnację z części beneficjum, przynoszącej najwięcej dochodów. Podobnie dochodami z dóbr altaryjskich zainteresowany był ks. Mirski.

Proces sądowy na początku toczył się dość intensywnie. Bywało, że posiedzenia w sądzie konsystorskim oraz ziemskim odbywały się w tym samym czasie i Poczobut musiałby być jednocześnie w dwóch miejscach. Na wniosek sądu konsystorskiego obie strony sporu – tak ks. Mirski, jak i Poczobut – miały przedstawić dokumenty potwierdzające zasadność swoich roszczeń. Wymagano aktów inwentaryzacyjnych, planów zagospodarowania przestrzennego, oryginałów przywilejów fundacyjnych. Okazało się, że żadna ze stron nie jest w stanie tych wymogów sądu spełnić, albowiem w większości dysponowała tylko odpisami dokumentów. Poczobut, składając przed sądem dokumenty, na podstawie których objął beneficjum („instrument na instalowanie”, inwentarz, dwie kopie pozwu i sześć listów), oświadczył, że „żadnych innych funduszowi tego miejsca służących dokumentów nie posiada”<sup>68</sup>. Kwestionował prawomocność istnienia altarii jako takiej i prosił, żeby ks. Mirski przedstawił oryginalną prezentę na urząd altarzysty oraz dokumentację genealogii Żagielów, uważających się za dziedziców fundacji altarii. Kiedy zauważono poważne luki w aktach oraz brak najważniejszych dokumentów, obie strony zaczęły podejrzewać jedna drugą o posługiwanie się ich falsyfikatami. Opuszczenie kilka razy przez Poczobuta posiedzenia sądu konsystorskiego oraz niedostarczenie dokumen-

<sup>66</sup> BCz, rkps 5458, Pismo Jana Śniadeckiego z 20 II 1807 do Czartoryskiego, k. 52.

<sup>67</sup> VUB RS, zesp. 18, sygn. 2, Specyfikacja intraty plebanii onikszyńskiej [1795?], k. 4-4v.

<sup>68</sup> LVIA, zesp. 604, op. 3, sygn. 150, *Registr aktów konsystorza wileńskiego*. Wpis z 23 XII 1804, k. 20.



tów na czas wskazany przez sąd, dało okazję ks. Mirskiemu do posądzenia go o rozmyślne przeciąganie procesu<sup>69</sup>. Wyglądało na to, że sprawie tej nie będzie końca.

Życie parafii oniksztyńskiej natomiast toczyło się swoją drogą. Funkcje proboszcza oniksztyńskiego, według tradycji, która w epoce oświecenia była ciągle żywa, Poczobut pełnił przez pomocników, zazwyczaj określanych w źródłach mianem komendarzy, podproboszczów (wiceproboszczów), wikariuszy, itp. W czasie obejmowania funkcji proboszcza przez Poczobuta, w parafii oniksztyńskiej posługę duszpasterską pełniło od czterech do pięciu księży<sup>70</sup>. Nic nie wskazuje, żeby zmiana proboszcza w 1803 r. stała się pretekstem do przeniesienia ich do innych parafii. Ksiądz Florenty Skiersiński, wikariusz w ostatnich latach zarządzania parafią przez K. Naruszewicza, za czasów Poczobuta nawet awansował na wiceproboszcza. Na tym stanowisku pełnił służbę przez cały okres jego rządów<sup>71</sup>. Wydaje się prawdopodobne, że awans ten nastąpił, jeśli nie z inicjatywy, to przynajmniej przy akceptacji Poczobuta, choć brak potwierdzenia tej hipotezy w źródłach. Trudno także wyraźnie określić, jakie były możliwości Poczobuta jako proboszcza w sprawie mianowania księży do posługi parafialnej.

Podczas swoich rządów Poczobut ani razu nie odwiedził parafii oniksztyńskiej. Nie znaczy to jednak, że nie orientował się, co się tam dzieje i wołał stać na uboczu. Przede wszystkim aktywnie angażował się w sprawy o charakterze materialnym. Chociaż zarówno kościół, jak i budynek plebanii w Oniksztach były już murowane, budynki gospodarskie pozostały w większości drewniane. Oczywiście plagą były więc pożary. Podczas rządów Poczobuta budowle gospodarskie plebanii zostały zniszczone przez pożary aż trzykrotnie i za każdym razem on jako proboszcz sfinansował ich odbudowę<sup>72</sup>.

Nic nie wskazuje, żeby miał wyrzuty sumienia z powodu niemożności rezydowania na miejscu, jak wnioskuje Baliński<sup>73</sup>, a przynajmniej nie da się tego udowodnić na podstawie źródeł na obecnym etapie badań. Przypuszczać należy że wiedział też o istnieniu szkoły parafialnej. Wiosną 1803 r. uczyło się w niej 15 dzieci z parafii pod kierunkiem Piotra Małdeykisa, trzydziestoletniego pod-

<sup>69</sup> Ibidem, *Regestr aktów konsystorza wileńskiego*. Wpis z 8 II 1805, k. 21.

<sup>70</sup> Ibidem, zesp. 669, op.1, sygn. 215, *Księga metrykalna za lata 1802–1818 rzymskokatolickiego kościoła w Oniksztach*. Za wskazanie tego źródła dziękuję Helenie Szymanel, byłej długoletniej pracownicy LVIA.

<sup>71</sup> Ibidem, k. 10. Jako wiceproboszcz parafii 5 IX 1804 Skiersiński ochrzcił córkę Białtomieja i Anny Bagdziewiczów z okolicy Pieniańki.

<sup>72</sup> BCz, rkps 6396, Pismo Jana Śniadeckiego z 19 V 1807 do Czartoryskiego, k. 125.

<sup>73</sup> M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, s. 396.

danego starostwa oniksztyńskiego<sup>74</sup>. Jakie ów nauczyciel miał wykształcenie, nie wiadomo. Budynek szkoły z ciosanego drzewa został wybudowany stosunkowo późno, bo dopiero przez poprzednika Poczobuta, proboszcza K. Naruszewicza<sup>75</sup>, ale szkoła przy parafii działała jeszcze przed wystawieniem odrębnego budynku. Gdzie wtedy odbywała się nauka, dokładnie nie wiadomo, ale najprawdopodobniej za klasę szkolną służył jeden z pokoi na plebanii. Wiadomo natomiast, że w 1796 r. nauczyciel był utrzymywany kosztem mieszczan<sup>76</sup>. Czy wystawiając budynek dla szkoły, ówczesny proboszcz K. Naruszewicz wziął na siebie również koszty utrzymania nauczyciela, na razie nie ustalono. Brak także informacji o tym, czy Poczobut interesował się szkółką działającą przy parafii i czy opłacał nauczyciela.

W jednym z listów do Jana Śniadeckiego Poczobut ubolewał m.in. nad znacznymi nieszczęściami, jakie na niego spadły, spowodowanymi przez kilkakrotne pożary i inne wypadki w swoim beneficjum, podając to jako jedną z przyczyn rezygnacji z rządów. W ten sposób chciał „uwolnić się od tych wszystkich bied, szkód i kłopotów, które do niego [do beneficjum parafii oniksztyńskiej] były przywiązane”<sup>77</sup>. Przed gronem akademickim tych problemów jednak nie podnosił.

### **Rezygnacja Poczobuta z urzędu proboszcza oniksztyńskiego**

Rezygnując z beneficjum, Poczobut oficjalnie powoływał się na problemy zdrowotne. Dnia 8 czerwca 1806 r., na posiedzeniu Rady Uniwersytetu wprost oświadczył, „iż dla wieku i słabości zdrowia znajdując administrację beneficjum coraz trudniejszą”, chce z niej zrezygnować. Miał już wtedy 78 lat i rzeczywiście nie mógł się pochwalić dobrym zdrowiem.

Poczobut był świadomy swojej pozycji na Uniwersytecie, więc przy oświadczeniu o rezygnacji nie miał skrupułów co do postawienia warunków. Chciał więc, żeby jego emerytura, oparta na dochodach z beneficjum (1500 rs.), była mu w przyszłości wypłacana z kasy uniwersyteckiej. Taka prośba była zgodna z zapisami ukazu cesarskiego z 1805 r., określającymi sposób zarządu beneficjami kościelnymi. Przychylności grona akademickiego wobec stawianych przez Poczobuta warunków sprzyjał fakt, że mimo procesu o altarie Żagielów, beneficjum przyniosło większy dochód niż zasłużony profesor życzył sobie otrzymywać. Oprócz sumy 1500 rs., postanowiono więc wystąpić z propozycją do władz

<sup>74</sup> RGIA, f. 822, op. 12, sygn. 3759, Inwentarz probostwa oniksztyńskiego z maja 1803 r., k. 8.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> VUB RS, zesp. 57-B55-28/55, *Opisanie dokładnie stanu beneficjum oniksztyńskiego z dn. 23 września 1796 r.*, k. 5.

<sup>77</sup> BJ, sygn. 3119, Pismo Poczobuta z 30 XII 1808 do Jana Śniadeckiego, k. 396-396v.

świeckich, żeby pozostawić Poczobutowi przywiązaną tradycyjnie od czasów KEN do tytułu profesora tzw. pensję „ekstraordynaryjną” w kwocie 300 rs. na rok<sup>78</sup>. Poczobut uważał, że Uniwersytet powinien mu również zrekompensować koszty sporządzenia mapy parafii z inwentarzem, o którą musiał się postarać w trakcie procesu sądowego, oraz zwrócić nakłady na odbudowę zniszczonych przez pożary budowli. Oszacował swoje wydatki na 10 tys. zł polskich<sup>79</sup>. Uniwersytet nie miał żadnych pretensji do Poczobuta jako zarządzającego beneficjum, więc nie kwestionował ani wysokości żądanej przez niego emerytury, ani rekompensaty wydatków, które poniósł podczas zarządzania beneficjum. Jan Śniadecki prosił tylko, żeby Poczobut zaczekał na decyzję kuratora w tej sprawie oraz radził, żeby puścić w dzierżawę folwarki plebańskie na rok zaufanej osobie i oddać ten kontrakt Uniwersytetowi do zatwierdzenia<sup>80</sup>. Przypuszczalnie Poczobut postąpił zgodnie z sugestią rektora.

Rektor nie ukrywał, że podstawową przyczyną takiego rozwiązania był brak zakończonego procesu z ks. Mirskim. Czy liczył wtedy na jego pomyślne zakończenie, trudno powiedzieć. Natomiast kiedy się okazało, że decyzją sądu konsystorza wileńskiego *ius patronatus* beneficjum zostało podzielone na część królewską i szlachecką, w wyniku czego znaczny obszar dóbr miał być przekazany ks. Mirskiemu, z pewną goryczą pisał do Czartoryskiego, że „Żle się stało, że Uniwersytet zatem z początku nie usłuchał żądania JX Poczobuta i nie wziął tej sprawy za swoją własną”<sup>81</sup>. Zdaniem Jana Śniadeckiego sprawa niczym nieudowodnionej altarii, podniesiona po ukazaniu się cesarskiego ukazu, nie powinna była w ogóle służyć do rozpoczęcia sprawy<sup>82</sup>.

W tej sytuacji Uniwersytet jako instytucja postanowił zdecydowanie odstąpić od swojego dotychczasowego stanowiska niewchodzenia w spór o beneficjum. Raportem z 16 stycznia 1807 r. Czartoryski został poinformowany o decyzji Rady Uniwersytetu, aby czuwać nad całością funduszy i czynić starania, żeby fundusz altaryjski przy plebanii oniksztyńskiej był „rządzony prawem dla dóbr skarbowych przepisany”<sup>83</sup>. Na podstawie raportów do kuratora można sądzić, że Uniwersytet, nie zwlekając, wystąpił z zaskarżeniem wyroku sądu konsystorza wileńskiego. Skierował również pismo odpowiedniej treści do Kolegium, deklarując, że decyzja sądu nie może obowiązywać Uniwersytetu jako

<sup>78</sup> LVIA, zesp. 721, op.1, sygn. 1216, Raport Uniwersytetu z 13 VI 1806 do Czartoryskiego, k. 31-32.

<sup>79</sup> BCz, rkps 6396, Pismo Jana Śniadeckiego z 19 V 1807 do Czartoryskiego, k. 125.

<sup>80</sup> Ibidem, Pismo Jana Śniadeckiego z 17 III 1807 do Czartoryskiego, k. 91-93.

<sup>81</sup> Ibidem, Pismo Jana Śniadeckiego z 20 II 1807 do Czartoryskiego, k. 52.

<sup>82</sup> Ibidem.

<sup>83</sup> LVIA, zesp. 721, op.1, sygn. 1217, Raport Uniwersytetu z 16 I 1807 do Czartoryskiego, k. 6-7.

posesora beneficjum onikszyńskiego z daru monarszego<sup>84</sup>. Napisał również do Rządzącego Senatu<sup>85</sup>.

Dalszy przebieg dziejów beneficjum onikszyńskiego pozwala przypuszczać, że starania Uniwersytetu były skuteczne. Po rezygnacji Poczobuta z urzędu proboszcza onikszyńskiego 10 maja 1807 r., urząd ten, wraz z dobrami beneficjalnymi, Uniwersytet przekazał w ręce profesora emeryta, ks. Franciszka Ksawerego Narwojsza SJ<sup>86</sup>. Zauważyć należy, że Narwojsz z polecenia Uniwersytetu zaczął zarządzać beneficjum onikszyńskim według modelu określonego w ukazie cesarskim z 4 marca 1805 r., czyli z kasy uniwersyteckiej miano mu corocznie wypłacać 1500 rs., zaś dochodem z dóbr beneficjalnych dysponował Uniwersytet<sup>87</sup>. Kwestia wydzielenia dóbr altaryjskich przestała być dyskutowana. Podpisany przez Poczobuta w połowie 1806 r. kontrakt rocznej arendy z jego siostrzeńcem Ignacym został przedłużony na kolejne trzy lata<sup>88</sup>. Ponieważ Uniwersytet przedłużał kontrakt z Ignacym Poczobutem jeszcze nie raz, mimo rezygnacji profesora Poczobuta z urzędu proboszcza, dobra parafii onikszyńskiej nadal były dzierżawione przez jego krewnych.

Jesienią 1807 r., na początku nowego roku akademickiego Czartoryski powiadomił Poczobuta o otrzymanej zgodzie na podniesienie jego emerytury oraz o wręczeniu mu pierścienia z brylantem jako znaku szczególnej łaski monarszej<sup>89</sup>. Zauważyć należy, że kurator, przedstawiając ministrowi oświecenia publicznego do zatwierdzenia decyzję groma akademickiego, swoją drogą prosił go o wystaranie się u cesarza dla Poczobuta dodatkowego wynagrodzenia w wysokości 200 rs., co dawałoby zasłużonemu profesorowi łączny dochód 2000 rs. rocznie<sup>90</sup>. Za radą rektora, jeszcze przed zatwierdzeniem rezygnacji z urzędu, Poczobut z góry odebrał 10 tys. zł polskich – półroczną sumę z dzierżawy, co zwróciło mu koszt wydatków poniesionych na odbudowę budynków gospodarskich plebanii oraz sporządzenie mapy parafii<sup>91</sup>.

Po raz pierwszy Poczobut przyjechał do Onikszt dopiero latem 1808 r. Prawdopodobnie wyjechał wtedy z Wilna, chcąc odwiedzić zaprzyjaźnioną rodzinę Zybergów, zamieszkałą w okolicach Dyneburga. Onikszy okazały się być po drodze. „Widząc całe polepszone zdrowie, zamarzyło mi się więc utwierdzić

<sup>84</sup> Ibidem, Raport Uniwersytetu z 24 II 1807 do Czartoryskiego, k. 25-27v.

<sup>85</sup> Ibidem, Raport Uniwersytetu z 24 II 1807 do Rządzącego Senatu [kopia], k. 28-30.

<sup>86</sup> Ibidem, Raport Uniwersytetu z 12 V 1807 do Czartoryskiego, k. 57-58.

<sup>87</sup> VUB RS, zesp. 2KC, sygn. 21, Pismo Czartoryskiego z 21 VIII 1807 do Uniwersytetu, k. 82v.

<sup>88</sup> LVIA, zesp. 721, op.1, sygn. 1218, Raport Uniwersytetu z 2 II 1808 do Czartoryskiego, k. 15-17.

<sup>89</sup> VUB RS, zesp. 2KC sygn. 21, Pismo Czartoryskiego z 20 IX 1807 do Poczobuta [kopia], k.109-109v.

<sup>90</sup> Ibidem, Pismo Czartoryskiego z 12 VIII 1807 do Zawadowskiego [kopia], k. 79v-81.

<sup>91</sup> BCz, rkps 6396, Pismo Jana Śniadeckiego z 19 V 1807 do Czartoryskiego, k. 125.

go jakąś przejażdżeczką, ale o porze nie tak gorącej. Tej doczekawszy się, wyjeżdżam do Oniksz, żeby to beneficjum już przed dwoma laty rezygnowane dla niezdrówia, choć raz oglądał, a stamtąd też niedalekich, a dawnych przyjaciół odwiedził”. Po drodze jednak poczuł się gorzej: „ledwo żyw dojechałem do Onikszt”<sup>92</sup> – relacjonował Janowi Śniadeckiemu jesienią już z Dyneburga. I dalej lakonicznie dodał, że „odpocząwszy i podreparowawszy zdrowie, a znajdując już bliżej Dyneburga niż Wilna rezolwowałem się raczej dokonać przedsięwzięty wojaz”<sup>93</sup>.

Pobyt w Oniksztach był wyjątkowo krótki. Do Jana Śniadeckiego pisał: „odpocząwszy dobrze w Oniksztach, odważyłem się na drugi dzień kontynuować wojaz”<sup>94</sup>. Możliwe, że zatrzymał się wtedy na plebanii, mógł przecież zaopiekować się nim siostrzeniec Ignacy, dzierżawca dóbr beneficjum onikszyńskiego z ramienia Uniwersytetu. Pytania więc, z kim Poczobut spotkał się w Oniksztach, czy interesował się sprawami służby duszpasterskiej w swoim byłym beneficjum albo kwestią zarządzania dobrami – pozostają bez odpowiedzi.

Rekapitułując, Poczobut jako proboszcz parafii onikszyńskiej rządził beneficjum prawie cztery lata – od 1 sierpnia 1803 r. do 10 maja 1807 r. Przestrzegając zwyczajów czasów przedrozbiorowych, nie rezydował w parafii, wyręczając się wikariuszami. Na podstawie przeprowadzonej analizy można jednak sądzić, że był dobrze zorientowany we wszystkim, co działo się w parafii. Nie uciekał również od obowiązku pokrycia kosztów związanych z odbudową budynków zniszczonych przez pożary oraz udzielenia zapomogi włościanom.

Specyficzną cechą rządów Poczobuta w beneficjum onikszyńskim była walka o zachowanie w całości dóbr beneficjalnych. Beneficjum onikszyńskie, od momentu przekazania go Uniwersytetowi, stało się obiektem konfliktu z potomkiem rodu Żagielów na tle kwestii dóbr altaryjnych. Proces sądowy między Poczobutem a wytypowanym przez kolatora na altarystę parafii ks. Mirskim był męczący nie tylko z powodu jego długotrwałości (od listopada 1803 r. do stycznia 1807 r.), lecz również ewentualnych pokaźnych kosztów. Uniwersytet zostawił Poczobuta samego na polu walki o zachowanie niepodzielności beneficjum. Całość beneficjum udało się Uniwersytetowi zachować dzięki zmianie taktyki i zaangażowaniu w tę sprawę najwyższych władz Imperium Rosyjskiego.

Należy przypuszczać, że wysokie koszty związane z procesem sądowym, jego długotrwałość oraz stanowisko Uniwersytetu, który na początku odmówił pomocy instytucjonalnej, spowodowały zrzeczenie się Poczobuta z beneficjum. Oczywiście nie da się zanegować również problemów zdrowotnych, na które oficjalnie powoływał się sam profesor. Pierwotna koncepcja beneficjum jako

<sup>92</sup> BJ, sygn. 3119, Pismo Poczobuta do Jana Śniadeckiego, jesień 1808, k. 391-391v.

<sup>93</sup> Ibidem.

<sup>94</sup> Ibidem, Pismo Poczobuta z 30 XII 1803 do Jana Śniadeckiego, k. 396.

prywatnego funduszu dla emerytowanych profesorów nie spełniła oczekiwań co do poprawy sytuacji materialnej zreformowanego Uniwersytetu. Zainicjowany przez Czartoryskiego nowy model zarządzenia beneficjami kościelnymi, zatwierdzony ukazem z 4 marca 1805 r., spowodował, że odtąd profesorom rządzącym beneficjami wypłacano gotówką stałą kwotę z kasy uniwersyteckiej. Atrakcyjność tego modelu dla Uniwersytetu polegała na tym, że reszta dochodów z beneficjów szła na zaspokojenie innych potrzeb uczelni. Można przypuszczać, że niefortunne rządy Poczobuta w beneficjum onikszyńskim w dużej części przyczyniły się do zmiany tego modelu zarządzania beneficjami kościelnymi, które się znalazły w gestii Wszechnicy Wileńskiej w 1803 r.

## Bibliografia

### Źródła

- Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 5458, 6395, 6396.  
 Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 3119.  
 Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universiteto bibliotekos Rankraščių skyrius), zesp. F2-KC, sygn. 466; zesp. 2KC, sygn. 21; zesp. 57-B55-28/55; zesp. 57-B55-28/56; zesp. 18, sygn. 2.  
 Państwowe Historyczne Archiwum Litwy (Lietuvos valstybės archyvas), zesp. 604, op. 3, sygn. 510; zesp. 721, op. 1, sygn. 1169, 1216, 1217, 1218, 1220.  
 Rosyjska Biblioteka Narodowa (Российская национальная библиотека), zesp. 18, sygn. 414.  
 Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu (Российский Государственный исторический архив в Санкт Петербурге), f. 821, op. 144, sygn. 95; f. 822, op. 12, sygn. 3759.  
 Stan plebanii onikszyńskiej podczas wizyty generalnej r. 1784, [w] *Ukmergės dekanato vizitacija 1784*, przyg. do druku S. Jegelevičius, Vilnius 2009.  
*Полное собрание законов Российской империи* („Zbiór praw Imperium Rosyjskiego”), t. 27, Sankt Petersburg 1830.

### Opracowania

- M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska. Próba jej historyi od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803*, Petersburg 1862.  
 A. Baliulis, *Anykščiai XV–XVIII a.*, [w] *Anykščiai*, Vilnius 1992.  
 D. Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, wyd. 2, uzupełnione, Wrocław 2010.  
 J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. 1, Kraków 1899–1900.  
 A. Dubonis, *Ką liudija Lietuvos Metrika*, „Anykšta“ 1990, nr 84 (5671).

- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, wyd. 2, Kraków 2004.
- M. Jučas, *Lietuvos parapijos XV–XVIII a.*, Vilnius 2007.
- J. Kamińska, *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012.
- J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912.
- S. Matulaitytė, *Počobutas Martynas, Martynas Počobutas-Odlianickis (lenk. Marcin Poczubutt-Odlanicki)*, [w] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 18, Vilnius 2011.
- A. Miškinis, *Rytų Lietuvos miestai ir miesteliai, II knyga*, Vilnius 2005.
- J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972.
- E. Rabowicz, *Poczubut (Poczubut Odlanicki) Marcin*, PSB, t. 27, Wrocław 1982.
- A. Tyla, *Apie Anykščius ir anykštėnus*, Vilnius 2016.